

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIEPerspektywa
jednej ulicy

na str. — 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, środa 2 IV 1958

Nr 78 [4407]

Popłynął prąd z elektrowni »Konin«

Po kilkuletniej wyjątkowej pracy, załoga budująca elektrownię »Konin« przeżyła w dn. 31 marca br. swoje wielkie święto.

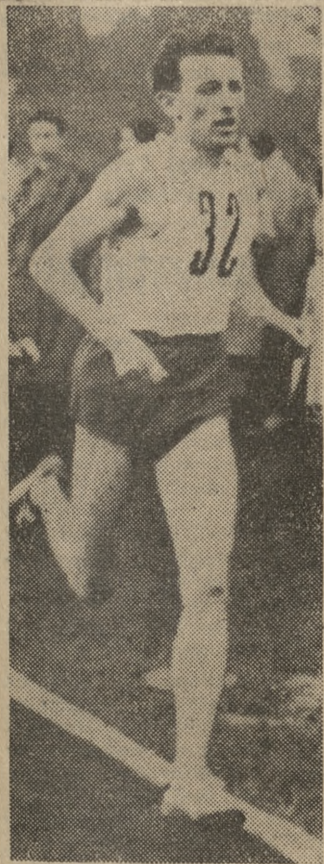
W dniu tym bowiem: pierwszego turbozespołu, zainstalowanego przez szwajcarskich, austriackich i polskich specjalistów, po płynął prąd elektryczny.

Przebywająca w elektrowni konińskiej komisja ekspertów dokona w najbliższym czasie odbioru technicznego agregatu, po czym — po generalnym i ostatecznym, przeglądzie wszystkich urządzeń — turbozespół o mocy 55 megawatów rozpocznie normalną pracę. (PAP)

Górnicy wykonali plan kwartalny

KATOWICE (PAP)

31 marca br. miesięczny plan wydobywania wykonało 68 kopalń, dając nadwyżkę, wynoszącą ponad 190 tys. ton węgla. Przemysł węglowy na jeden dzień przed terminem w późnych godzinach wieczornych 29 marca br. zameldował, iż kwartalny plan wydobywania został wykonany, dając dodatkowo ok. 390 tys. ton węgla.



Wspaniałym zwycięstwem zakończył się tegoroczny start naszych długodystansowców w dorocznym biegu na 10 km „Humanité w Paryżu”.

Pierwsze dwa miejsca zajęli reprezentanci Polski KRZYSZKOWIAK (na zdjęciu) w czasie 30.54 przed OZOGIEM 30.57 i Bołotnikowem (ZSRR), niedawnym pogromcą Kuca. Na czwartym miejscu znalazł się ZIMNY (Polska) przed Pudowem (ZSRR). Milalicem (Jugosławia) i Honickiem (NRD). Znany biegacz NRD Jahnke był dopiero 11.

W biegu kobiet na 2,5 km pierwsze trzy miejsca zajęły bezkonkurencyjne zawodniczki radzieckie z Jermolajewą na czele. Pierwsza z Polek GABOROWNA zdobyła czwarte miejsce. (X)

Fot. K. Przychodźki

Wielki sukces artystyczny „Śląska”



(Inf. ut.)

W celu ustalenia kierunków polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej

Delegacja PRL udała się do Moskwy

WARSZAWA (PAP)

31 marca br. udała się do Moskwy polska delegacja rządowa w celu omówienia warunków współpracy gospodarczej między Polską i ZSRR. W skład delegacji, na której czele stoi przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrzychowski, wchodzi: zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy R. M. Wang, minister przemysłu ciężkiego — Klejstut Zemajtis oraz wiceminister handlu zagranicz-

nego — Józef Kotin. Delegacji towarzyszą eksperci z różnych dziedzin gospodarczych.

Przed odjazdem przewodniczący komisji planowania przy Radzie Ministrów — S. Jędrzychowski w rozmowie z przedstawicielem PAP oświadczył, że w czasie tygodniowego pobytu w Moskwie członkowie delegacji omówią sprawy rozwoju stosunków gospodarczych polsko-radzieckich.

„Stosunki gospodarcze polsko-radzieckie — oświadczył S. Jędrzychowski — mają zasadnicze znaczenie dla naszej gospodarki. Stoi nam obecnie w obliczu opracowywania dalszych planów gospodarczych i dlatego właśnie teraz bardzo istotną sprawą jest ustalenie kierunków współpracy gospodarczej między naszymi krajami.

Związek Radziecki jest przecież najpoważniejszym dostawcą surowców dla polskiego przemysłu, a także dostawcą wielu zasadniczych obiektów przemysłowych. Z drugiej strony ZSRR z roku na rok staje się coraz poważniejszym odbiorcą naszych towarów eksportowych. Obok tradycyjnych już pozycji, takich jak węgiel, wyroby walcowane, cynk, cukier są możliwości dalszego rozszerzania zbytu naszych maszyn i urządzeń kompletnych obiektów oraz sprzętu komunikacyjnego.

Francja chce uczestniczyć we wzniesieniu pomnika w Oświęcimiu

PARYŻ (PAP)

Francuskie Zgromadzenie Narodowe postanowiło jednoznacznie wezwać rząd, by udzielił poparcia moralnego i finansowego Francji we wzniesieniu pomnika w obozie w Oświęcimiu; 2. stworzeniu francuskiej sekcji między narodowego muzeum, jakie powstanie w tym obozie; 3. ułatwianiu dokumentów, tyczących deportowanych; 4. dążeniu do przejęcia przez UNESCO Międzynarodowego Muzeum w Oświęcimiu.

Wyrok w procesie red. Lucjana Wołanowskiego

KRAKÓW (PAP)

31 marca zakończony został trwający od listopada ub. roku proces przeciwko red. Lucjanowi Wołanowskiemu, prowadzony z oskarżenia prywatnego adwokata krakowskiego dr. Edwarda Jasko o obrazę i pomówienie. Wyrokiem Sądu Powiatowego dla m. Krakowa red. Lucjan Wołanowski skazany został na 1000 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 40 dni aresztu.

Jak wiadomo, red. Lucjan Wołanowski był sprawozdawcą prasowym z procesu wielokrotnego mordery Władysława Mazurkiewicza i zamieszczał artykuły i komentarze na łamach gazet: „Ekspresu Włocławskiego” i „Echa Krakowa”. W niektórych okolicznościach, zawartych w tych materiałach, adwokat Edward Jasko dopatrywał się obrazę i pomówienia.

Red. Lucjan Wołanowski w zamieszanych w prasie materiałach zarzucał Edwardowi Jasko tendencyjność w prowadzeniu z ramienia Okręgowej Prokuratury Wojskowej w Krakowie śledztwa przeciwko Władysławowi Mazurkiewiczowi o zabójstwo Józefa Tomaszewskiego w latach 1945-46. Jak wiadomo, śledztwo zostało wówczas umorzono, a Władysław Mazurkiewicz kontynuował swą zbrodniczą działalność przez okres następnych 10 lat.

Zespół Sądu Powiatowego dla m. Krakowa, który w trakcie procesu przesłuchiwał 15 świadków oraz zapoznał się m. in. z aktami sprawy Władysława Mazurkiewicza ulewinnili red. Lucjana Wołanowskiego od zarzutu pomówienia, do patrzył się natomiast w zamieszanych materiałach prasowych obrazę Edwarda Jasko.

Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Związek Radziecki deklaruje jednostronne zaprzestanie prób z bronią nuklearną

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi:

W poniedziałek na wspólnym posiedzeniu obu izb Rady Najwyższej ZSRR, minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego — Gromyko, złożył oświadczenie o zaprzestaniu doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

„Związek Radziecki — powiedział Gromyko — już niejednokrotnie podejmował jed-

nostronne kroki w celu zmniejszenia swych sił zbrojnych i redukcji zbrojeń”. „Jeżeli — oświadczył on dalej — organizatorzy przygotowali wojennych liczą na to, że rozbrojenie nadal będzie w jednostronny sposób realizowane wyłącznie przez Związek Radziecki, podczas gdy państwa zachodnie będą wzmacniać zbrojenia, należy stwierdzić, że są to błędne rachuby. Rozbrojenie może się opierać jedynie na uczciwym porozumieniu wzajemnym.

Przechodząc do sformułowania wniosku rządowego, Gromyko oświadczył: „Pragnąc przyczynić się wszechstronnie do osiągnięcia wielkiego celu — uratowania ludzkości przed niebezpieczeństwem wojny atomowej, Rada Ministrów ZSRR przedkłada Radzie Najwyższej ZSRR do rozpatrzenia wniosek, aby czyniąc pierwszy krok na tej drodze, Związek Radziecki jednostronnie zaprzestął dokonywania doświadczeń z wszelkimi rodzajami broni atomowej i wodorowej.

Jeżeli Stany Zjednoczone i Wielka Brytania pójdą w ślady Związku Radzieckiego i same z kolei postanowią zaprzestąć doświadczeń z bronią atomową i wodorową, wówczas problem, nurtujący dziś tak głęboko wszystkie narody — znajdzie wreszcie rozwiązanie: wszędzie i na zawsze położony będzie kres doświadczeniom eksplozjom broni nuklearnej.”

„Jest rzeczą oczywistą — stwierdził następnie minister Gromyko — że jeśli rządy innych krajów, posiadających broń nuklearną, nie zechcą pójść w kierunku wskazanym przez inicjatywę ZSRR, będą natomiast nadal dokonywać prób z bronią atomową i wodorową, wówczas Związek Radziecki będzie zmuszony na przyszłość w kwestii doświadczeń nuklearnych działać, uwzględniając interesy własnego bezpieczeństwa.”

W zakończeniu min. Gromyko oświadczył:

„Jeżeli uzbrojenie atomowe NRF stanie się faktem, to powstanie nieuchronnie nowa przeszkoda na drodze do osiągnięcia między państwami po rozumienia w kwestiiach rozbrojenia, a odpowiedzialność za to spadnie na rząd Niemiec Zachodnich i rządy tych krajów, które popychają NRF do tego kroku.”

Nowe projekty ustaw

WARSZAWA (PAP)

W dniu 31 marca rb. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozpatrzone i uchwalono szereg projektów ustaw.

Uchwalony został projekt ustawy o zezwoleniach na wykonywanie rzemiosła, handlu i niektórych usług przez jednostki gospodarki nieuspołecznionej. W myśl tego projektu działalność wytwórczą, przetwórczą, handlową i usługową takich przedsiębiorstw może być prowadzona po uzyskaniu odpowiedniego zezwolenia, które uzależnione jest m. in. od posiadania odpowiednich kwalifikacji fachowych. Zezwolenia wydawać będą rady narodowe. Równocześnie jednak przewidziane są w projekcie w szerokim zakresie zwolnienia od obowiązku uzyskania zezwoleń dla określonych dziedzin rzemiosła i innych zajęć.

Rada Ministrów zatwierdziła projekt ustawy o zezwoleniach na działalność zawodową w zakresie projektowania robót budowlanych. Projekt ten reguluje sprawę uzyskiwania przez osoby fizyczne oraz przez spółdzielce pracownic-

projektowe zezwoleń na wykonywanie projektów budowlanych.

W celu zabezpieczenia podnoszenia produkcji rolniej, Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o popieraniu melioracji wodnych dla potrzeb rolnictwa. Projekt ustawy określa obowiązki ciążące na państwie w zakresie melioracji oraz udział użytkowników melioracji w kosztach ich wykonywania.

Uchwalony został również projekt ustawy o zmianie dekretu o ochronie lasów nie stających w służbę państwa. Projekt ustawy przewiduje m. in. zastrzeżenie sankcji karnych za nielegalne wyręby.

Rada Ministrów zatwierdziła projekt ustawy o rzecznicach patentowych, ustalając warunki i kwalifikacje dla rzeczników patentowych oraz określając zakres ich czynności i obowiązków.

W celu przeciwdziałania szkodliwemu zjawisku wrastania nieuzasadnionej absencji i symulowanego chorobu, Rada Ministrów, w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych, uchwaliła projekt ustawy o kontroli zwolnień od pracy wskutek choroby i o systemie wypłat zasiłków chorobowych.

Wszystkie te projekty ustaw przedłożone zostaną Sejmowi

POLSKA DELEGACJA
RZĄDOWA W CHINACH

Delegacja polska z wicepremierem Jaroszewiczem odwiedziła zakłady przemysłu bawełnianego w Pekinie.

Fot. — CAF

Nowy skład rządu radzieckiego

BULGANIN przewodniczącym Zarządu Banku Państwowego ZSRR

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje:

Na wniosek przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Nikity Chruszczowa Rada Najwyższa ZSRR zatwierdziła 31 marca skład Rady Ministrów ZSRR.

Pierwszymi zastępcami przewodniczącego Rady Ministrów zostali F. KOZŁOW i A. MIKOJAN. Zastępcami przewodniczącego Rady Ministrów mianowano A. Kosyginę, A. Zasludkę, J. Kuźmina i D. Ustinowa, przy czym J. Kuźminowi powierzono również stanowisko przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania ZSRR.

Ministerem spraw zagranicznych mianowany został A. Gromyko, ministrem obrony — R. Malinowski, finansów — A. Zwieriew, spraw wewnętrznych — N. Dudorow, handlu zagranicznego — I. Kabanow, kultury — N. Michajłow, zdrowia — M. Kowrygina, rolnictwa — W. Mackiewicz.

N. Bulganin został przewodniczącym Zarządu Banku Państwowego ZSRR.

Noty trzech mocarstw do ZSRR

LONDYN (PAP)

Jak podaje Agencja Reutera — przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji w Moskwie złożyli w poniedziałek wieczorem w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR jednoznaczne noty swych rządów do rządu radzieckiego. Stanowią one odpowiedź na pismo b. premiera radzieckiego — Bulganina, z 14 marca br.

Nota wskazuje m. in. na konieczność przygotowania konferencji na najwyższym szczeblu. — Rząd brytyjski proponuje przy tym, aby dokonano wymiany poglądów przez kanały dyplomatyczne, co mogłoby następnie doprowadzić do spotkania ministrów spraw zagranicznych.

Rządy trzech państw zachodnich proponują, by wymianę poglądów w drodze dyplomatycznej „rozpocząć w Moskwie w drugiej połowie kwietnia br.”.

Komentując noty państw zachodnich do rządu radzieckiego, Agencja Reutera stwierdza, że raz jeszcze dają one do zrozumienia, iż odbędzie konferencja na najwyższym szczeblu uzależniają od „pomyślnego zakończenia wstępnych prac przygotowawczych” w drodze dyplomatycznej oraz na konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Oredzie Frachona

PARYŻ (PAP)

Sekretarz generalny Powstającej Konfederacji Pracy (CGT) Benoit Frachon, przekazał przewodniczącemu zachodnoniemieckich związków zawodowych Richterowi oświadczenie, w którym życzy zwycięstwa Niemiec w walce przeciwko wyposażeniu Bundeswehry w broń atomową. Oredzie stwierdza, że francuska klasa robotnicza z CGT na czele podjęła również walkę przeciwko zbrojeniom atomowym, a zwłaszcza przeciwko budowaniu na terytorium Francji baz wyrzutni rakietowych.

Komentarze

„Stront 90“

— wielka przestroga

Red. Edmund Osmańczyk donosi z Waszyngtonu:

Sprawa jednostronnego zaprzestania przez ZSRR doświadczeń z bronią nuklearną rozważana jest w Waszyngtonie z wielką uwagą ze względu na polityczne konsekwencje tego rodzaju posunięcia. Poza wzrostem prestiżu moralnego ZSRR, należy oczekiwać wzrostu nacisku światowej opinii publicznej na rządy Stanów Zjednoczonych i Anglii, by poszły w ślady rządu ZSRR. Nacisk ten odczuwa się zresztą już w USA, gdzie ostatnio rządowa komisja energii atomowej jest coraz ostrzej atakowana za lekceważenie niebezpieczeństwa zanieczyszczenia atmosfery cząstkami radioaktywnymi, a w szczególności pierwiastkiem „stront 90“, który wywołuje raka kości i hamuje wzrost dzieci.

Ostatnio Amerykański Komitet Walki o Zdrową Politykę Atomową, do którego należą m.in.: przewodniczący Amerykańskiej Federacji Uczonych, Wolfe, przewodniczący Federacji Związków Zawodowych (AFL-CIO), Reuther i pani Roosevelt, ogłosili obszerny memoriał alarmujący, że Komisja Energii Atomowej pomija od lat w swych sprawozdaniach groźne niebezpieczeństwo „strontu 90“ i szerzy „najbardziej optymistyczne oceny, dalekie od obiektywnej, naukowej prawdy“.

Z podobnymi zarzutami wystąpiło wielu uczonych i polityków, którzy twierdzą, że Komisja Energii Atomowej, kierowana przez Lewisa Straussa, postępuje się dla celów politycznych autorytetem uczonych, zaślepionych nienawiścią do ZSRR. Do tych uczonych należy m.in. Edward Teller, „ojciec bomby wodorowej“, który wydał niedawno książkę pt. „Our Nuclear Future“ („Nasza przyszłość nuklearna“). Otóż w książce tej E. Teller całkowicie bagatelizuje niebezpieczeństwo promieniowania „strontu 90“.

Uczony kalifornijski, H. Brown, który pierwszy publicznie zaatakował przed kilkoma tygodniami Tellera, podkreśla, że nadużywa on swego autorytetu naukowego dla popierania opinii politycznych, przedstawił obecnie swoje poglądy Podkomisji Rozbrojenia Kongresu USA. Brown stwierdza, że jeśli natychmiast nie zaprzestanie się doświadczeń z bronią nuklearną, to za kilkanaście lat, kiedy każdy naród będzie mógł produkować broń atomową i wodorową, nie będzie już możliwości ani zahamowania działania „strontu 90“, ani stwierdzenia w wypadku zniszczenia jakie goś miasta przez broń nuklearną, kim był agresor.

Świadectwo

Josziko - Murato

Na międzynarodowej konferencji młodzieżowej, która zakończyła się przed kilku dniami w Sztokholmie i która obradowała nad ustaleniem miejsca i daty VII Światowego Festiwalu Młodzieży, wśród delegatów młodzieży japońskiej znajdowała się Josziko Murato, członkini japońskiej partii socjalistycznej, która przed 14 laty przeszła piekło bombardowania atomowego Hiroszimy. Murato na konferencji prasowej podzieliła się z dziennikarzami wspomnieniami z tragicznego dnia 6 sierpnia 1945 roku.

— Miałam wówczas 12 lat i chodziłam do szkoły — opowiada Josziko Murato. — W owym pamiętnym dniu Murato wraz z grupą koleżanek i kolegów pracowała przy uprzątnięciu gruzów po poprzednim bombardowaniu. Nagle poczuła straszliwy płęk, bóle twarzy i równocześnie usłyszała potężny huk. Na krótką chwilę oślepiła ją ośro, biały blask. Rzuciła się instynktownie ku przepływającej w pobliżu rzeczce, ale gdy znalazła się na jej brzegu, ujrzała, że wiele setek ludzi ją wyprzedziło, szukając ratunku w wodzie. Do brzegu rzeki trudno jednak było dotrzeć, ponieważ na kamiennych schodach leżało moc potwornie poparzonych i pokaleczonych ludzi, jęcząc i wołając o pomoc.

Woda w rzece była gorąca jak ukrop. Ci, którzy szukali w niej ratunku, ugotowali się żywcem. Murato pobięła do domu, spotykając po drodze tysiące mężczyzn, dzieci i kobiet — okrwawionych, poparzonych, odartych podmuchem z odzieży, jęczących i płaczących. Ulice zaślepiły tysiące trupów.

Josziko Murato ma straszliwie poparzoną twarz i lewą część ciała. Prawie 10 lat spędziła w izolacji i przeszła siedem operacji. Murato opowiada, że przez dłuższy czas życie wydawało się jej beznadziejne, pozbawione sensu i celu. Sens życia i chęć do życia przywróciła jej konferencja przeciwatomowa w Tokio. Murato poświęciła się całkowicie walce o zakaz produkcji broni nuklearnej, o zaprzestanie prób z tą bronią.

(PAP)



Hammarskjöld w Londynie

LONDYN (PAP)

Pierwsze słowa sekretarza generalnego ONZ — Hammarskjölda, po przybyciu do Londynu, dotyczyły konferencji szefów rządów. Oświadczył on przedstawicielom prasy, że starannie przygotowane spotkanie tego rodzaju niewątpliwie złagodziłoby napiętą sytuację międzynarodową.

Hammarskjöld nie odpowiedział bezpośrednio na pytanie, czy ONZ pragnie zwołania konferencji na najwyższym szczeblu: oświadczył on tylko, że ONZ nadal odgrywać będzie powierzona jej rolę w kwestii rozbrojenia.

Sekretarz generalny ONZ uchylił się także od odpowiedzi na temat konfliktu francusko-tunezyjskiego. Jak donoszą agencje, do Londynu przybyli jednocześnie z Hammarskjöldem przedstawiciele USA i Wielkiej Brytanii w misji „dobrych usług“, Murphy i Beeley. Przewiduje się możliwość ich spotkania z Hammarskjöldem, przy czym mieliby oni m.in. wysunąć propozycję wysłania obserwatorów ONZ na granicę tunezyjsko-algijską.



KRÓLOWA ELŻBIETA W LENINGRADZIE

Królowa belgijska Elżbieta przyjechała w niedzielę do Leningradu. Królowa odwiedziła muzeum leningradzkie, gdzie wpisała się w Języku rosyjskim do księgi pamiątkowej. Wieczorem królowa była na koncercie symfonicznym w Filharmonii. Królowej towarzyszył minister zdrowia ZSRR M. O. Kowrygina oraz ambasador ZSRR w Belgii W. I. Awilow z małżonką.

ZWYCIĘŻYŁ KANDYDAT PRAWICY

W niedzielę w drugiej dzielnicy Paryża odbyła się druga tura wyborów następcy zmarłego niedawno, przywódcy Francuskiej Partii Komunistycznej deputowanego Zgromadzenia Narodowego Marcela Cachina.

W wyborach zwyciężył kandydat prawicy Thomas otrzymując 160.583 głosów, tj. 57 proc. ogólnej liczby. Przedstawiciel partii komunistycznej August wysunął się na drugą pozycję otrzymując prawie 68 tys. głosów.

O POŁOŻENIE KRESU WOJNY W ALGERII

W niedzielę liczne kraje Europy, Azji i Afryki obchodziły „Dzień Algierii“. W wielu krajach odbyły się wiece, na których uczestnicy wyrażali swe poparcie dla walki cego o niepodległość narodu algijskiego. W Paryżu zorganizowany został przez 110 znanych osobistości francuskich, w tym Jean Paul Sartre, katolickiego pisarza Mauriac, byłego ministra Philpa, wiec przeciw wojnie w Algierii.

WYBORY W KANADZIE

W poniedziałek rozpoczęły się w Kanadzie wybory do parlamentu. Są to już drugie wybory w Kanadzie w ciągu ostatnich 9 miesięcy. O przewagę w parlamencie ubiegają się partia konserwatywna, której przewodzi obecny premier John Diefenbaker oraz partia liberalna. Na czele tej ostatniej stoi Leaster Pearson.

Ulanowska Fabryka Samochodów podejmuje produkcję nowych samochodów: UAZ-450 do przewozu artykułów przemysłowych i żywnościowych, sanitarek UAZ-450A i samochodów ciężarowych UAZ-450D specjalnie przystosowanych do poruszania się w trudnym terenie.

Na zdjęciu: Nowe modele samochodów w Ulanowsku.

Fot. — CAF

Politykę „disengagement“ należy zacząć od rokowań na temat planu Rapackiego

Spotkanie polityków brytyjskich i niemieckich

BONN (PAP)

W Koenigswinter odbyło się tradycyjne spotkanie polityków brytyjskich i niemieckich. Udział w nim wzięło ponad 50 przedstawicieli brytyjskich, w tym deputowani Izby Gmin, b. ambasador brytyjski w Niemczech — John Hynd, b. minister wojny — Beellenger, marszałkowie — lord Harding i John Slessor. Z ramienia Niemiec Zachodnich w spotkaniu udział wzięło około 100 osób, wśród nich liczni posłowie do Bundestagu, m. in. Richard Jaeger (CSU) i Fritz Erler (SPD), przedstawiciele kół wojskowych, gospodarczych i dziennikarskich.

Tegoroczne rozmowy odbyły się na temat „disengagement“ i wzajemnej zależności.

Większość polityków — w tym nawet konserwatyści angielscy — wypowiedziała się w dyskusji za koniecznością politycznego i wojskowego odprężenia. Tylko przedstawiciele zachodnoniemieckiej chadecji zajęli zdecydowane negatywne stanowisko. Nie zdołali oni jednak przeformować swych poglądów. Ponad 80 proc. obecnych stwierdziło z całym naciskiem, że naruszenie status quo zawiera w sobie groźne ryzyko, że polityka zachodnia musi wejść na nowe drogi i że próby „disengagement“ stanowią obecnie jedyną realną możliwość osiągnięcia postępu.

Szczególnie energiczne stanowisko zajęli w tej sprawie przedstawiciele brytyjskiej Labour Party. Bronili oni tezy neutralności Niemiec jako jedynej możliwości odsunięcia od siebie dwóch bloków militarnych, a tym samym — jedynej drogi do odprężenia. Deputowany labourysta Healey wskazał, że dotychczasowe sta-

Uchwała o reorganizacji MTS

Zakończenie sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP)

31 marca br. na posiedzeniu Rady Narodowości została zakończona dyskusja nad referatem Chruszczowa. Dyskutanci, tak jak i na poprzednich posiedzeniach, jednomyślnie opowiedzieli się za reorganizacją MTS i jak najszybszą realizacją projektów zawartych w referacie.

Punktualnie o godzinie 15 ry podsumował dyskusję nad swym referatem.

Przemówienie Chruszczowa

Chruszczow podkreślił, że cel partii jest jasny, chodzi głównie o zwiększenie produkcji rolnej, która pozwoli w najbliższych latach doścignąć Amerykę pod względem produkcji mleka, masła i mięsa na głowę ludności. Zwrócił on również uwagę na to, iż na zebraniach i w prasie słusznie podkreślano, iż kolchozy będą mogły obecnie lepiej wykorzystywać maszyny i traktory. Ale — nadmieniał mówca — mogą się znaleźć również i tacy przewodniczący kolchozów, którzy nie będą chcieli zakupić potrzebnych maszyn. Jest to niesłuszne, z tym trzeba skończyć.

Następnie Chruszczow stwierdził, że w dyskusji deputowani słusznie zwrócili uwagę na wzrost produkcji rolnej. W dyskusji poruszono wiele ważnych problemów dotyczących życia gospodarczego ZSRR. Zdaniem Chruszczowa — Gosplan powinien wziąć pod uwagę wszystkie wnioski. Chruszczow mówił również o osiągnięciach gospodarki radzieckiej i dodał, że partia oraz rząd uczynią wszystko dla dalszego rozwoju państwa radzieckiego.

Sesja Rady Najwyższej ZSRR zademonstrowała wielką jedność partii i narodu. Podjęta uchwała o reorganizacji MTS będzie poważnym krokiem naprzód w rozwoju rolnictwa socjalistycznego.

Przewodniczący komisji ustawodawczej Połański odczytał następnie uchwałę o reorganizacji MTS, którą jednomyślnie aprobowali wszyscy deputowani.

Po jednomyślnym zaaprobowaniu uchwały Rady Najwyższej ZSRR w sprawie jednostronnego zaprzestania przez Związek Radziecki doświadczeń z bronią atomową i wodorową, deputowani uchwaliли orędzie do Kongresu USA, do parlamentu Wielkiej Brytanii oraz do parlamentów innych krajów.

Na tym pierwsza sesja Rady Najwyższej ZSRR piątej kadencji zakończyła obrady.

Orędzie Rady Najwyższej ZSRR do parlamentów USA, W. Brytanii i innych krajów

Orędzie Rady Najwyższej ZSRR

do parlamentów USA, W. Brytanii i innych krajów

MOSKWA (PAP)

Rada Najwyższa ZSRR uchwala tekst orędzia do Kongresu USA w sprawie zaprzestania przez Związek Radziecki w trybie jednostronnym doświadczeń z bronią jądrową.

Kierując się dążeniem do zapoczątkowania w praktyce powszechnego zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową i dokonania tym samym pierwszego kroku w kierunku ostatecznego wybawienia ludzkości od groźby niszczycielskiej wojny atomowej — stwierdza orędzie — Rada Najwyższa ZSRR powzięła uchwałę w sprawie jednostronnego zaprzestania przez Związek Radziecki doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

Rada Najwyższa ZSRR zwraca się do Kongresu Stanów Zjednoczonych, aby w interesie całej ludzkości udzielił poparcia tej inicjatywie, która odpowiada pragnieniom milionów ludzi we wszystkich krajach świata. Podobne orędzie uchwala Rada Najwyższa ZSRR do parlamentu Wielkiej Brytanii.

Sesja zwróciła się również do orędziem do parlamentów innych krajów wzywając je do poparcia inicjatywy Rady Najwyższej ZSRR, mającej na celu powszechne i ostateczne zaprzestanie doświadczeń z bronią jądrową.

Sesja Unii Międzyparlamentarnej za zwołaniem konferencji na najwyższym szczeblu

GENEWA (PAP)

W niedzielę zakończyła się tu sesja Unii Międzyparlamentarnej. Na posiedzeniu Rady Unii, które odbyło się w godzinach wieczornych, przyjęto jednomyślnie rezolucję o konieczności zwołania konferencji przedstawicieli wielkich mocarstw na najwyższym szczeblu.

Komisja redukcji zbrojeń przy Unii Międzyparlamentarnej uchwalała projekt rezolucji, wniesiony przez delegację ZSRR i Anglii, wzywający wszystkie parlamenty, aby do magaly się od rządów swoich krajów możliwie jak najszybszego podjęcia kroków, zmierzających do wznowienia rokowań rozbrojeniowych — szczególnie w ramach ONZ. Jednym z najbardziej palących celów tych rokowań — głosi rezolucja — powinno być natychmiastowe przerwanie doświadczeń z bronią ter-

mojądrową pod odpowiednią kontrolą międzynarodową.

Komisje prawna i współpracy kulturalnej zatwierdziły projekt rezolucji, podkreślający znaczenie wymiany informacji między krajami za pośrednictwem prasy, radia, filmu i telewizji.

Rozpatrywany był również wniosek komitetu wykonawczego o przyjęcie Mongolskiej Republiki Ludowej w poczet członków Unii Międzyparlamentarnej. Na skutek zastrzeżeń delegacji amerykańskiej, Rada postanowiła odroczyć decyzję w tej sprawie.

Za dużo pancerza — za mało mózgu

Sędzia śledczy sądu w Monachium nakazał konfiskatę plakatu „Międzynarodówki przeciwko służby wojskowej“ („Internationale der Kriegsdienstgegner“). 1500 egzemplarzy tego plakatu zostało już rozesłanych do oddziałów związku — a druga część została zarekwirowana. Plakat przedstawiał dinosaura, gigantyczne zwierzę przedpotopowe, wymarłe już wiele milionów lat temu, o gigantycznym pancerzu i małej głowie. Podpis na plakacie brzmiał: „Za wiele pancerza — za mało mózgu“.

Jak donosi United Press, przewodniczący bawarskiej organizacji przeciwników służby wojskowej — adwokat dr Walter Lidl — oświadczył, że plakat był przedstawiony władzom w Monachium i nie zgłaszały one żadnego sprzeciwu przeciwko jego publikowaniu. Z tej przyczyny zapowiedział ostry protest przeciwko „bezwadnemu działaniu sędziego śledczego“.

PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECHNIENIA PRASY I KSIĄŻKI „RUCH“

WSZYSTKICH CZYTELNIKÓW PRASY RADZIECKIEJ

PRENUMERATĘ DZIENNIKÓW i CZASOPISM RADZIECKICH

przyjmują wszystkie placówki „RUCHU“ w miastach powiatowych jak również Dzielnice Oddziały „RUCH“ w Poznaniu

Oddział „RUCH“, ulica Dąbrowskiego 33 tel. 507-89

Oddział „RUCH“, ulica Świerkowa 8, tel. 96-43

Oddział „RUCH“, ulica Garbary 61, tel. 90-47

PRENUMERATĘ przyjmują również urzędy pocztowe i listonosze. „RUCH“ prowadzi również egzemplarzową sprzedaż dzienników i czasopism radzieckich w swych punktach sprzedaży, na dworcach w hotelach i ruchliwych punktach miasta.

K1487

Szumujemy jedni drugich

W jedną z ostatnich niedziel byłam obecna na ciekawym odczycie, zorganizowanym przez Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli. Tematem prelekcji była historia i polityka Kościoła rzymsko-katolickiego. W tym samym czasie do kościoła, z którego dobiegały dźwięki organów, ciągnęli ludzie na niedzielne nabożeństwo. Dzień był spokojny, bezwietrzny. Tak samo przyjemnie i spokojnie było za jakieś dwie godziny, gdy jedni i drudzy — ci z odczytu i ci z kościoła — wracali do domów. I wtedy przypomniało mi się słowo bardzo chętnie używane dzisiaj przez polityków: koegzystencja.

Tymczasem jednak nie jest tak idyllicznie jakby się na pozór wydawało — przed kilku tygodniami prasą doniosła, że w jednej z wsi woj. warszawskiego wynikiły gorsze ekscesy na skutek postawy sfanatyzowanej części ludności, podburzonej przez miejscowego proboszcza. Chodziło o pochowanie na cmentarzu osoby niewierzącej. Dopiero interwencja milicji i wyższych władz kościelnych, przywróciła spokój i porządek. I jeszcze jedno, tym

razem z naszego podwórka: nie raz, nie dwa, nie trzy można się dzisiaj spotkać z sykaniem w stosunku do kobiety, która wychodząc za mąż, nie wzięła ślubu kościelnego lub nie ochrzciła swego dziecka.

W jednym i drugim przypadku, mamy do czynienia z kapitalnymi przykładami nietolerancji religijnej.

Wszelkie środki, zmierzające poprzez użycie presji czy innego przymusu do narzucenia komuś tego, lub innego światopoglądu, niewiele mają wspólnego — jeżeli nie z demokracją, to choćby z kulturą, którą nasz naród tak bardzo się chlubi i na którą powołują się niektórzy nasze wybitne osobistości. (m)

API informuje:

Drżą posady Wawelu...

Konflikty między przemysłem a ochroną zabytków i przyrody są normalne i ostatnio coraz częstsze. Spór o Czorsztyn, Dunajec, jeszcze nie został zakończony, a oto dowiadujemy się, że jeden z niewątpliwie największych zabytków — skarbowi kultury polskiej — Kraków, z jego kościołami, jest w poważnym niebezpieczeństwie. Powód? — Podziemie wstrząs.

Zakrzówek — to przedmieście Krakowa. W tymże Zakrzówku znajdują się kamieniołomy. Wawel i klasztor Norbertanek spoczywają na tych samych warstwach geologicznych co kamieniołomy w Zakrzówku. I w tym całe nieszczęście. Według opinii rzeczoznawców oraz archeologa wojewódzkiego dr. St. Stoklarzewicza — stałe wstrząsy i detonacje, pochodzące zwałczają z kamieniołomów, powodują tworzenie się szczelin, rozstępów, rozsuwanie się murów. Grożą one poważnymi uszkodzeniami, a nawet zawaleniem się zabytkowych budowli. (a)

PERSPEKTYWA JEDNEJ ULICY

Przed dwoma, co najwyżej trzema tygodniami, w trakcie pewnej dyskusji w jednym z kaliskich zakładów pracy padło pytanie:

— No, dobrze, strefa bezatomowa. Czy to jednak słuszne, żebyśmy rezygnowali z nowoczesnej broni? Czy możemy nie zbroić się, gdy inni zbroją się przeciwko nam po zęby?

Odpowiedział wówczas: — Układ o strefie bezatomowej jest na razie projektem naszego Ministra Spraw Zagranicznych; nie został jeszcze zawarty. Co się zaś tyczy broni nuklearnej — nie posiadamy jej, podobnie jak potencjalni sygnatariusze układu: Czechosłowacja, NRD i Niemcy Zachodnie. Nie chcielibyśmy uszczuplać naszych środków o kwoty potrzebne na broń atomową; to jest bardzo kosztowne. Ale też nie mamy zamiaru dobrowolnie kłaść głowy pod atomowy topór.

Kilka dni temu odczytywałem depeszę o podjęciu przez parlament zachodnoniemiecki decyzji o uzbrojeniu reinkarnacji Wehrmachtu — Bundeswehry w broń atomową. Tym razem trzeba było odpowiedzieć na to samo pytanie już sobie samemu.

Patrzyłem z okna w perspektywę poznańskiej ulicy. Wzdłuż niej — gmachy publiczne i mieszkalne kamienice, sklepy i urzędy, „gabioliarze” i ciemna czeluść bramy, w której nie wiadomo co się dzieć może. Hotele restauracje, kościoły... Gdyby tak nagle, jakiś szaleńiec na to właśnie miasto rzucił rakietę z głowicą atomową, wówczas...

Wówczas nie ta jedna ulica zostałaby zrównana z ziemią. Miasto całe za jednym podmuchem znikłoby z mapy, a dałby się go znaleźć tylko w zapisach radioaktywnej śmierci.

Być może w takim właśnie momencie w pracowni uniwersyteckiej jakaś sędziwa głowa pochylałaby się nad połączonym foliakiem, a w innym gmachu przekupny urzędnik odbierałby łapówkę. Akurat wtedy — to możliwe — sekretarz komitetu partii ślepałby nad przygotowaniem nowej kampanii politycznej, mającej na widoku zespolenie du-



JEGO NAJWYŻSZY SZCZEBEL
Adenauer: ...wtedy pogadamy!

chowych i fizycznych sił narodu dla wspólnego celu, a w ciasnym pomieszczeniu, kilkaset metrów od gmachu partynego, jakiś kupiec uzupełniałby zawartość gabloty, w której stałe znajduje się taka ilość towaru, co w oficjalnym rachunku. A na narożniku, we wnętrzu świątyni ksiądz zachęcałby niepoprawnego grzesznika do miłowania bliźnich...

I oto — jeden krok szaleńca przekreśla wszystko. I w wszystkich.

777-lecie szkoły w Płocku

Liceum w Płocku pochodzeniem swoim sięga roku 1181. Toteż wychowankowie Liceum 6-8 czerwca z okazji 777-lecia szkoły urządzają zjazd i proszą wszystkich kolegów i profesorów o zgłoszenie nazwisk i adresów oraz okresu pobytu w szkole celem przesłania imiennego zaproszenia. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Komitetu Zjazdu — Liceum w Płocku, ul. Małachowskiego 1.

czej, mechanizm grozy, zabijającej blednego Illa, co nie należało wcale do łatwych zadań aktorskich, bo rozwój tej postaci zakończył się już przed ukazaniem się jej na scenie. Irena Maślińska przedłużyła i wzbogaciła życie sceniczne Klary Zachanassian motywując po ludzku jej nieludzką kłótnię z bohaterem, a także jakimś chorobliwym załamaniem psychiki, w której liryzm przemieniał się w okrucieństwo. W interpretacji Maślińskiej okrucieństwo staje się niekiedy liryzm, a przypomniała jakąś zaturtą, złą miłość, a liryzm i sentymentalizm ma znowu w sobie wiele z okrucieństwa. Klara Julii Kossowskiej jest mniej skomplikowana, lecz na swój sposób nie mniej tragiczna. Przeraziła i usprawiedliwiła się nieobecnością człowieczeństwa. Rozmiar pustki pozwala ocenić wielkość jej krzywdy i zrozumieć okrucieństwo Klary Zachanassian.

III IGNACEGO MACHOWSKIEGO ukazał proces odwrotny. Równoczesne narastanie człowieczeństwa i lęku. W Illu Machowskiego na oczach publiczności rośnie czołowiek i śmierć i zaznacza się zarazem tragiczna zbieżność tego podwójnego wzrostu.

Inny proces dojrzewania, dojrzewanie gilleńczyków do kłamstwa znalazł w przedstawieniu sugestywny wyraz u burmistrza KAZIMIERZA PRYZTAŃSKIEGO, nauczyciela JANUSZA MAZANKA, u księdza ZENONA BURZYŃSKIEGO i policjanta STANISŁAWA PŁONKI-FISZERA. W ogóle przedstawienie poznańskie odznacza się szczególnym urodzajem na ciekawe osiągnięcia aktorskie. Bardzo to dla wszystkich przyjemne, ale niewygodne dla krytyki. Musi znowu ustawić następny szereg nazwisk i napisać, że wyróżniali się BRONISŁAWA FREJTAZANKA jako żona Illa, IRENA OSUCHOWSKA jako burmistrzowa, MARIA MOZDZIENIOWNA jako córka Illa, JERZY KACZMAREK (dziennikarz J.), MARIAN MIRSKI (małżonek VII-IX), MAREK OKOPIŃSKI jako dziennikarz II i pierwszy z chóru, HENRYK OLSZEWSKI (reporter radiowy), TADEUSZ SABAŁA (pierwszy obywatel miasta Güllen) i że ADAM BILSKI i JÓZEF ZEMBRZUSKI przeżyli również swój wielki dzień jako ślepi eunuchowie. To tylko może dla wszystkich wspomnianych wrzuczone krytyk uczynić, bo na dokumentację nie ma już miejsca. Nie pozostaje mu nic innego jak odesłać wpatrzonych czytelników do — teatru.

Trzymając w ręku depeszę z Bonn pomyślałem co by się stało, gdyby to była inna wiadomość. Na przykład komunikat końcowy konferencji na najwyższym szczeblu obwieściłaby światu kres wyścigu zbrojeń i zarzucenie produkcji broni nuklearnych... Ba! Zaraz by inaczej wyglądały budżety państwowe! Zaraz by inaczej żyli ludzie! Tyle pieniędzy, tyle pieniędzy...

Nie. Trzeba rzecz dopowiedzieć do końca. Refleksje, dygresje — na nic się nie zdadzą. Nikt, kto stara się patrzeć na świat realnie, nie wypowie słów rezygnacji: „que sera, sera”. Pewno, można iść z rozpaczą na wodkę. Tylko, że nie wszyscy na świecie w tym samym czasie będą pić. Niektórzy będą właśnie opracowywali plan rozmieszczenia wyrzutni atomowych po tamtej stronie Łaby...

Dziś więc do swej odpowiedzi sprzed kilku tygodni dodałbym jeszcze kilka zdań.

— Od uchwalenia ustawy do wprowadzenia jej w życie — droga daleka. Już w czasie samej debaty w Bundestagu okazało się, że są w Niemczech Zachodnich siły, nawet najzupełniej legalne, które będą się starały nie dopuścić do zrealizowania ustawy. Na wyposażenie Bundeswehry w broń atomową nieprzyjaciom okiem patrzą również przeróżne siły społeczne i polityczne w różnych krajach Europy i nie tylko Europy. Trzeba także widzieć, iż decyzja ta, preforsowana przez chrześcijańską (hm...) demokrację w NRF, w intencjach jej patronów ma między innymi stworzyć Adenauerowi korzystniejszą pozycję w ewentualnych rokowaniach na najwyższym szczeblu. Tym niemniej nie wolno, szczególnie nam, bagatelizować owej decyzji. Stawia ona — nie tylko nas — wobec nowej sytuacji i będzie musiała, jeśli sytuacja nie ulegnie zmianie, pociągnąć za sobą określone konsekwencje. Niezależnie od tego my, Polacy, jako naród, i Polska, jako państwo — jesteśmy zainteresowani nie tylko utrzymaniem pokoju, ale czymś więcej: odprężeniem międzynarodowym, zaprzestaniem wyścigu zbrojeń atomo-

wych i powszechnym rozbrojeniem. Uważamy, że lepiej jest inwestować w dobrobyt, niż montować atomowe groźnice do bomb i rakiet. Niestety, nie żyjemy na świecie sami. Żyją na nim także wyznawcy polityki z pozycji siły oraz zasady zbrojnego pokoju. Mamy co prawda potencjalnych przyjaciół, ale nie tylko od nich zależy rozwój sytuacji. Zależy od wszystkich stron.

Znowu patrząc w okno widzę poznańską ulicę: gmachy urzędów, budynki uniwersyteckie, kościoły, sklepy, teatrzyk dla dzieci, restauracje, gablotki...

Zastanawiam się czy ta odpowiedź jest wystarczająca dla wszystkich tych różnych ludzi, spędzających swe życie lub jego poważną część przy tej ulicy. Myślę, że jeśli mnie dobrze zrozumieli to tak, wystarczy. Myślę, że — jeśli mnie dobrze zrozumieli — zda ją sobie sprawę, iż widmo śmierci może zamienić się w perspektywę życia. Może. Nie musi. Bo i od nich — wszystkich — zależy, czy z ulicy tej nie pozostanie kamień na kamieniu, czy też wreszcie kiedyś przemierzać ją będą ludzie dobrze odżywieni, dostojnie ubrani, zadowoleni z siebie. Bo od ludzi — w gruncie rzeczy — zależy wszystko.

Henryk RUDZKI

Niech wiedzą

Znany działacz polonijny w USA Wacław Zajączkowski opublikował w tygodniku „Gwiazda Polarna” artykuł na temat skutecznego zwalczania niemieckiej propagandy rewizjonistycznej w Ameryce. Autor jest zdania, że interesów Polski bronić trzeba przede wszystkim wobec nie-Polaków, a więc w prasie ukazującej się w języku angielskim. (ZAP)

Bardzo ciekawą pozycję repertuarową stanowi wyświetlany obecnie film pt. „Płaszcz”. Jest to adaptacja znanego opowiadania Gogola, dokonana przez włoskiego reżysera Alberto Lattuada. Realizatorzy uwspółcześnili nieco gogolowską akcję, nie odbierając jej jednak specyficznej atmosfery i nastroju. „Śięgnąłem do klasyka rosyjskiego — powiedział Lattuada — ponieważ wady i zalety bohaterów Gogola są aktualne w każdej epoce i w każdym miejscu. Wszędzie się może zdarzyć oparty na kontrastach konflikt między osobą „wysoko postawioną” — symbolem ślepej i tyranicznej biurokracji a zwykłym archiwistą”.

Doskonałą kreację stworzył w tym filmie Renato Rascel, grając rolę głównego bohatera, za którą na V Festiwalu Filmowym w Cannes zdobył główną nagrodę ex aequo z Gerardem Philipe. Film — wyświetlany obecnie w kinie „Baltyk” — trzeba koniecznie obejrzeć!

Na zdjęciu — Renato Rascel w swej świetnej roli.

(wch)



Nie bardziej kompromitującego dla drobnej, pospolitej codziennej współczesności, jak zderzenie z patosem antyku, zmuszającym małych ludzi do przeżywania wielkich spraw. W komedii tragicznej „Wizyta starszej pani” Friedricha Dürrenmatta, najwybitniejszego obok Maxa Frischa, dramaturga szwajcarskiego, zderzenie takie kompromituje obie strony. Miasteczko Güllen, zagubione gdzieś w Europie, nawiedza, jeśli wierzyć miejscowemu nauczycielowi, Mojra — bogini przeznaczenia. W rzeczywistości jest jednak znacznie gorzej, choć wszystko zapowiada się bardzo obiecująco. Do Güllenu przyjeżdża miliarderką Klara Zachanassian, dawna mieszkanka miasteczka, która przed 35 laty zmieszona była je opuścić jako bledna, skrzywdzona dziewczyna. Mieszkańcy wiejskiego w nędzy Güllenu liczą na pomoc Klary i miliarderkę gotową jest im ofiarować miliard, ale za to sumę chce sobie kupić sprawiedliwość. Za miliard mają zabić gilleńczycy jej byłego kochanka i krzywdziela Illa.

Klara Zachanassian domaga się absolutnej sprawiedliwości. Za to, że są gilleńscy, opierając się na zeznaniach przekupionych przez Illa świadków uznaje ją za dziewczkę i zepchnął do burdelu, obciąża Klara odpowiedzialnością wszystkich gilleńczyków i chce na nich wymusić sprawiedliwość. Absolutna sprawiedliwość Klary Zachanassian jest, tak jak sprawiedliwość antyku, gwałtem dokonany na człowieku, ale gwałtem więcej upokarzającym gwałciela niż gwałconego. Nawet nie dlatego, że miliarderkę kupuje sprawiedliwość. To by jeszcze dobrze o niej świadczyło, bo by wskazywało na to, że sprawiedliwość ma dla niej jakąś wartość. Klara Zachanassian udaje jednak tylko, że kupuje sprawiedliwość. Jej sprawiedliwość jest kłamstwem, maskującym jedynie zemstę. Klara mści się za zmarłowne życie i umarłą miłość. Patos tej zemsty nie wywodzi się z antyku, lecz z burdelu. Stamtąd też pochodzi wszystkie jej rekwizyty grozy (lampart, trumna, wieńce, para

Celestyn Skołuda

Kafka dla wszystkich *)

eunuchów i mordercy z Sing-Sing jako kamerdynerzy, które mają oszaleć i terroryzować mieszkańców Güllenu. Nie ma w patosie zemsty Klary Zachanassian nic z nieuchronnej konieczności, a wszystko zależy od kaprysu. Kaprys miliardera wydobyla Klare z domu publicznego; kaprys byłej prostytutki usiłuje przy pomocy pieniędzy urządzić na podobieństwo burdelu jeśli nie cały świat, to przynajmniej rodzinne Güllen.

Zemstę swą nazywa Klara Zachanassian absolutną sprawiedliwością i kłamstwo tej sprawiedliwości więcej deprawuje gilleńczyków jak pieniądze miliarderkę. Zrazu gilleńczycy z oburzeniem odrzucają propozycję Klary Zachanassian. Wina Illa wydaje im się niewspółmierną do kary. Nie chcą kupczyć sprawiedliwością i nie bardzo też mogą; zbyt mocno cenią spokój swych sumień. Ale miliard jest im również potrzebny jak spokój sumienia. Starają się więc, jak przystało na słabych i małych ludzi, ocalić jedno i drugie, nazywając morderstwo sprawiedliwością. Zanim przyjmą miliard, przyjmują kłamliwą sprawiedliwość Klary Zachanassian i uznają za własną.

Stopniowa zdrada gilleńczyków skazuje Illa na znaną dobrze bohaterem Kafki — prześladowanym przez tajemniczą, nieludzką i despotyczną sprawiedliwość — świadomość nieustannego zagrożenia. Zagrożenie Illa nie ma jednak charakteru metafizycznego. Sklepiakarz Ill dręczony jest na miarę skromnych swych możliwości, w sposób chętnieby się rzec popularny, jak popularna jest mimo swych dziwności dramaturgia Dürrenmatta. W komedii tragicznej Dürrenmatta przeciwnicy są bardzo konkretni i mają niemiernie konkretne zamiary. Oskarżenia uznaje nawet tu swą winę, ale wszystko to nie uwalnia go od poczucia krzywdy, od lęku przed śmiercią i od przerażającej samotności.

Mimo swej samotności nie należy Ill do odosobnionych ofiar fałszywej sprawiedliwości. Wśród ofiar tej sprawiedliwości znajduje się sama Klara, nie mówiąc

już o gilleńczykach, skazanych najpierw na z góry zorganizowaną nędzę, a potem na odczołwiecie. Kłamstwo sprawiedliwości przestaje już tu być sprawą indywidualną i urasta już w system. W doznaniach bohaterów Kafki było jedynie przeczczenie okrucieństwa totalitarnych ustrojów, w których sprawiedliwość oznaczała to samo co prześladowanie. W „Wizycie starszej pani” mechanizm ten zaczyna już działać jako siła społeczna, choć Dürrenmatt nie pokazuje całej grozy mechanizmu i uruchamia jedynie pierwszy jego impuls: kłamstwo, fałszujące najbardziej ludzkie i podstawowe wartości. Dürrenmatt umożliwia zwykłemu widzowi przeżywanie Kafki bez jego niebezpiecznych konsekwencji i podglądanie totalitarnego mechanizmu z bezpiecznej odległości. Interesująca i bezpieczna jest zresztą sama technika dramatyczna z jej poczytym, starym poetyckim antyfluzjonizmem, który dramaturgia szwajcarska zaczyna dopiero teraz odkrywać. Wszystko to razem zadecydowało o popularności „Wizyty starszej pani” na Zachodzie i to też wróży jej powodzenie u naszej publiczności i u naszych inscenizatorów.

„Wizyta starszej pani” pozwala w pełni wyżyć się inscenizatorowi, co można było sprawdzić na przedstawieniu w Teatrze Polskim w Poznaniu. ROMAN SYKAŁA wyżywa się jako inscenizator bardzo interesująco, choć może zbyt intensywnie. I dlatego przedstawienie trochę przeladowało i wzbogacił i tak już nadmiernie bujną widowiskowością sztuki, czego uniknąć ze swej strony jak zwykle opanowana i celowa scenografia MARIANA STANČANKA i muzyka RYSZARDA GARDÓ. Niektóre z pomysłów inscenizacyjnych Romana Sykały były podobnie jak strzelby gilleńczyków zanadto ostentacyjnie wycelowane w publiczność, ale przedstawienie poznańskie zachowuje jednak trudną równowagę między groteską a grozą tragicznej komedii Dürrenmatta.

Obie Klary Zachanassian, JULIA KOSSOWSKA i IRENA MASLIŃSKA uruchomiły, każda in-

*) Teatr Polski w Poznaniu: „Wizyta starszej pani”, komedia tragiczna z epilogiem Friedricha Dürrenmatta. Przekład: Marcei Raniecki i Andrzej Wirth. Inszenizacja i reżyseria: Roman Sykała. Scenografia: Marian Stańczak. Kierownictwo literackie: Stanisław Hebanowski. Opracowanie muzyki i dźwięku: Ryszard Gardo.

Pracownicy poszukiwani

Dekoratora o wysokich kwalifikacjach zawodowych (wymagane — średnie wykształcenie oraz kilkuletnia praca w zawodzie), przyjmie natychmiast Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe Branży Przemysłowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1470.

Kierownika kolonii (250 dzieci) doświadczonego pedagoga, 2 kucharki z pełnymi kwalifikacjami, 3 pomoce kuchenne do placówek na terenie województwa poznańskiego i wrocławskiego zaangażuje na okres kolonii letnich Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Urzędów Socjalnych i Kulturalnych WZSP, Poznań, pl. Kolegiacki 17, pokój 226a, tel. 25-34. K1578

Kierownika inżynierjno-technicznego do produkcji piekarniczej poszukuje Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Buku, pow. Nowy Tomyśl. Warunki angażowania do omówienia na miejscu. K1580

Przewoźnika z końmi i własnymi ludźmi, posiadającego platformę 4—5-tonową w celu wykonywania przewozów materiałów węgla, stali, złomu, drobnicy z Zakładu do stacji Luboń i odwrotnie zatrudni na warunkach umowy rocznej Zakład Przemysłu Metalowego w Luboniu k. Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8829g.

Kierownika technicznego głównie dla branży krawieckiej poszukuje Wielobranżowa Chalupnicza Spółdzielnia Pracy „Moda” w Poznaniu, ul. Stary Rynek 73/74. Reflektujemy tylko na siłę kwalifikowaną. Stanowisko do objęcia od zaraz. Warunki pracy do omówienia przy zgłoszeniu. 8834g

Stróżów zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Jajezarsko - Drobiarskie w Poznaniu, ul. Staroleka 57. Warunki do omówienia na miejscu. K1587

Kwalifikowanego kucharza na stanowisko szefa kuchni zatrudni Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Słupcy. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K1588

Kierownika piekarni, samotnego zatrudni natychmiast Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Chrzypsko Wielkie, pow. Międzybóże. Mieszkanie zapewnione. Podanie z życiorysem należy składać na adres Gminnej Spółdzielni. K1591

Starszego oborowego wraz z 4 pomocnikami do obory 100 krów dojnych, 10 dziewcząt z kucharką na sezon, 2 rodziny z 3 pracownikami do prac polowych przyjmie zaraz Państwowe Gospodarstwo Rolne Dzwonów, pow. Chodzież, stacja kol. Budzyń. 8896g

Kwalifikowanego elektryka zatrudni Mleczarnia Spółdzielcza w Środzie Wlkp., ulica Daszyńskiego 9. K1600

Inżyniera mechanizacji rolnictwa na stanowisko kierownika eksploatacji z wynagrodzeniem do 2.000 zł, zatrudni zaraz Państwowy Ośrodek Maszynowy w Skwierzynie. K1613

Lekarza medycyny pracy zatrudni na etat w godzinach od 8—15 Przychodnia Przyzakładowa „Pomęt” w Poznaniu, ul. Krańcowa 15. Zgłoszenia osobiste wzgl. informacje telefon nr 81-41, w godzinach od 15—18. K1616

Pracowników z długoletnią praktyką w budownictwie — z uprawnieniami budowlanymi na stanowiska kierowników budów, mistrzów budowlanych — techników budowlanych poszukuje: Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 28, Poznań, ul. Solna nr 12. Podanie wraz z dokładnym życiorysem należy składać w Sekcji Org.-Osobowej, pokój nr 11 — Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 28 — Solna 12. K1635

Pracownika fizycznego do prac pomocniczych zatrudni Spółdz. Pracy „Włóknarz” w Poznaniu, ul. Kolejowa 52. K1617

20 monterów kotłowych na remont kotłów wysokopiętnych, 5 murarzy na roboty szamotowe, 2 spawaczy elektrycznych i acetylenowych z uprawnieniami Urzędu Dozoru Technicznego na spawanie rurociągów wysokopiętnych oraz na spawanie remontowe kotłów parowych przyjmie natychmiast Zakład Remontowy Energetyki we Wrocławiu. Reflektujemy na pracowników wysokokwalifikowanych. Zarobki wysokie. Zgłoszenia oświadczenia wraz ze skierowaniem z Urzędu Zatrudnienia przyjmuje Sekcja Osobowa Zakładu Remontowego Energetyki, Wrocław, ulica Krakowska 47/49. K1447

✠
Dnia 31 marca 1958 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia i ciocia, w 83 roku życia, śp.

Helena Hartman
z domu Lewandowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy omentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIĘĆ I WNUKI

9807g

✠
Dnia 30 marca 1958 r. zmarła nagle nasza najdroższa siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 62, śp.

Katarzyna Borowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm., o godzinie 11 z kaplicy omentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Bytom Odrzański, Skoki. 9644g

✠
Dnia 30 marca 1958 zmarła nagle nasza pracownica PKO w Poznaniu, przeżywszy lat 63, śp.

Katarzyna Borowiak

Zmarła przykładną swą pracą i zaletami zyskała sobie uznanie i trwałą pamięć kolegów i kierownictwa.

Rada Zakładowa Zw. Zaw. P. P. i S.

PRZY ODDZIALE PKO W POZNANIU

9862g

Związek Spółdzielni Mleczarskich

OKRĘGOWY ODDZIAŁ W POZNANIU

ulica Składowa 5, telefon 93-05 i 90-43

POLECA WYSOKIEJ JAKOŚCI:

masło ekstraworbowe

masło wyborowe

masło kuchenne

sery ementalne I gat.

sery groyer I gat.

sery gauda I gat.

sery edamskie I gat.

sery tyłkiewie I gat.

sery trapiśto I gat.

sery salami I gat.

oraz sery miękkie

i twarogi

Konsumentom żądającym w sklepie naszych produktów.

Głównego księgowego zatrudni zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Drawsku, woj. koszalińskie. Wymagane pełne kwalifikacje zawodowe i przynajmniej 3 lata praktyki na stanowisku głównego księgowego. Warunki pracy i mieszkania do uzgodnienia. K1462

Brygadystów i traktorzystów zatrudni natychmiast Państwowy Ośrodek Maszynowy w Żerzynie, pow. Żnin. Warunki pracy według układu zbiorowego pracy. Zakwaterowanie i stołówka na miejscu. K1463

Inżyniera-technologa do działu przygotowania produkcji, kreślacza, przyjmą do pracy Zakłady Sprzętu Lotnictwa Sportowego nr 3 w Poznaniu, ul. Rokietnica nr 5, tel. 633-69. Warunki pracy w zależności od kwalifikacji zgodnie z układem zbiorowym przemysłu metalowego. K1539

Fachowca z dziedziny remontu sprzętu budowlanego, szczególnie sprzętów i dźwigów na stanowisko brygadysty w wozie technicznym. Warunek konieczność posiadania prawa jazdy II kat. Zgłoszenia Baza Sprzętowa „Mostostal”, Poznań, ul. Ostrobramska. K1551

15 leśniczych, 6 składnicowych i 2 adiunktów, brakarza spedycji oraz 11 robotników stałych może zatrudnić Rejon Lasów Państwowych w Sławnie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Wymagane są pełne kwalifikacje zawodowe. K1553

Kwalifikowaną laborantkę rentgenowską przyjmie zaraz Zakład Radiologii Akademii Medycznej w Poznaniu. Zgłoszenia w godzinach przedpołudniowych w Zakładzie Radiologii przy ul. Szkolnej 8/12, parter. K1618

Stolarzy, mistrza stolarskiego, przyuczonych murarzy, referenta bhp — p. poź. i kreślacza poszukują zaraz Warsztaty Zakładu Wychowawczego w Owieńskach, pow. Poznań. K1619

Inżynierów technologów, inżynierów konstruktorów oraz 5 spawaczy zatrudni zaraz Wytwórnia Sprzętu Transportowego w Koźuchowie, ul. 22 Lipca 5, woj. zielonogórskie. Reflektuje się na pracowników o wysokich kwalifikacjach. Warunki pracy według układu zbiorowego pracy przemysłu metalowego. K1620

Inżynierów na stanowisko inspektora nadzoru budowlanego, projektanta wodno-kanalizacyjnego i centr. ogrzewania, energetycznego zaopatrzeniowca zatrudni WZGS Zakład Usług Inwestycyjnych, Poznań, ul. Głogowska 218. K1622

Inżynierów-mechaników-technologów z wieloletnią praktyką przyjmą zaraz Zjednoczone Zakłady Rowerowe Zakład nr 7 w Poznaniu, ul. Małe Garbary 8. 7976g

Kalkulatora i brakarza w branży drzewnej poszukujemy. Spółdzielnia Rzemiosł Drzewnych, Poznań, Rybaki 34. K1676

Magazyniera do punktu skupu zboża i nasion poszukuje zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Grodzisk Wlkp., ul. Garbary 18. Warunek znajomość kwalifikacyjnej oceny wymienionych ziemiopłodów. Uposażenie według stawek CRS „Samopomoc Chłopska”. 8059g

Dwóch dojarzy — większe rodziny zatrudni od zaraz PGR Modrze, powiat Poznań, stacja kol. Strykowo. Nowe mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, spiżarnia, zapewnione, 7 kl. szkoła, spółdzielnia, kościół na miejscu. 8086g

Na stanowisko kierownika działu techn. prod. poszukuje państw. przeds. budowlane — kandydata z pełnym technicznym wykształceniem i dłuższą praktyką w wykonawstwie i uprawianiu. Oferty z krótkim życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8223g.

✠
Dnia 31 marca 1958 r. zmarł, przeżywszy 62 lata, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, śp.

Władysław Łuczak
mistrz cukierniczy.

Pogrzeb odbędzie się 3 bm., o godzinie 12 z kaplicy omentarnej na Junikowie.

ZONA, CÓRKA I RODZINA

Poznań, Prusa 4 m. 10. 9600g

✠
Dnia 1 kwietnia 1958 zmarł, mój najukochańszy mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier, teść, wujek i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

Andrzej Beszterda

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm., o godzinie 9.30 z domu żałoby w Sadach.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA, DZIECI I RODZINA

Sady, Poznań. 9590g

✠
Wszystkim Krewnym, Znajomym, Kolegom, Radzie Zakładowej oraz Dyrekcji „Pomęt” serdeczne podziękowanie za oddanie ostatniej przysługi mężowi memu

Ksaweremu Małeckiemu

składa

ZONA Z DZIEĆMI

7972g

✠
Dnia 1 kwietnia 1958 zmarł, mój najukochańszy mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier, teść, wujek i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

Stanisława Nowakowa

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm., o godzinie 13 na cmentarzu w Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

8159g

RURKI cienkościenne

ciągnięte

BEZ SZWU

o średnicach od 0,5 mm do 7 mm grubość ścianki poniżej 0,4 mm w odcinkach od 17 cm do 60 cm z MATERIAŁÓW POWIERZONYCH i WŁASNYCH WYKONUJE SZYBKO W KAŻDEJ ILOŚCI dla instytucji państwowych, spółdzielczych i osób prywatnych.

Fabryka Narzędzi Chirurgicznych i Dentystycznych w Milanówku k. Warszawy, ulica Nowowiejska 19.

Dokładnych informacji udziela Dział Handlowy.

K1530

P. Doktorowi Ed. H. Worcu, Dr. H. Słapce za staranną i troskliwą opieką, Dr. Gniłce za szczęśliwie przeprowadzoną operację, jak również Dr. Dr. Woroszyńskiej, Korytowskiej, Kuligowskiej, Dr. Dr. Kornadzkiewicz, Ferenzowi, Pitzowi i Figasowi oraz Siostrze Przełożonej i całemu Personelowi pielęgniarskiemu Szpitala Specjalistycznego Położniczo-Ginekologicznego za okazaną pielęgnację w okresie choroby, składam wraz z mężem najserdeczniejsze

PODZIĘKOWANIE

El. Fr. Płokarzewie

Poznań, Katowicka 78.

7801g

KUPIMY maszynę dziurkarkę bielińską o napędzie elektrycznym (może być z importu). Oferty prosimy kierować pod adresem: Krawiecka Spółdzielnia Pracy „POKÓJ”, Poznań, ul. Grunwaldzka nr 88, tel. 644-94. K1512

MIELENIE

tworzyw sztucznych, chemikali, mineralów, ziół — wytworów roślinnych itp.

w ramach usług i w kooperacji dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych wykonuje

J. Porankiewicz i Ska, Przemysł Mineralny, Poznań, ul. Średnia 1a, tel. 38-97. 8925g

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Turku przyjmuje wszelkie

PRACE TOKARSKIE na tokarni „Tus”

o długości 1 m. oraz remontuje wszelki sprzęt rolniczy szybko i dokładnie. 18173p

Do Społecznych Komitetów Elektryfikacji Wsi

zwracamy się z propozycją zakupu zbędnych materiałów do elektryfikacji jak: słupy, linie, izolatory. Zgłoszenia kierować należy do Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Owieńskach, pow. Poznań. 9532g

Przyjmujemy zlecenia

na wykonanie wyprasek z tworzyw sztucznych na prasy hydrauliczne 30, 63 i 100-tonowe.

Warunkiem przyjęcia — własne formy.

Również przyjmujemy wszelkiego rodzaju prace na wytłaczarki.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem:

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KONFEKCJI I GALANTERII P. T. ODDZIAŁ TWORZYW SZTUCZNYCH POZNAŃ, ulica Grobla 25, tel. 90-37. K1488

POZNAŃSKA FABRYKA MASZYN ŻNIWNYCH POZNAŃ - STAROLEKA

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie prac dekarzskich i blacharskich w halach produkcyjnych Fabryki z materiału wykonawcy.

Oferty od przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych przyjmuje Dział Adm.-Gospod. w terminie do dnia 10 kwietnia 1958 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 12. IV. o godzinie 10 w dyrekcji PFMZ. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K1582

Ostrzeszowskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Ostrzeszowie, ul. Kościuszki 95, nr. tel. 8

ogłaszają

II PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż samochodu ciężarowego marki Ford - Canada o ładowności 1,5 t. Cena wywoławcza 36.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 13 kwietnia 1958 r. o godz. 10. O ile sprzedaż samochodu nie dojdzie do skutku, to następny III przetarg odbędzie się w dniu 25 kwietnia 1958 r. Cena wywoławcza 15.000 zł. Samochód oglądać można codziennie na terenie przedsiębiorstwa. Przystępujący do przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. K-1654

✠
Dnia 1 kwietnia 1958 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w 7 roku życia, nasz najdroższy i jedyny synek, śp.

KRZYSZTOF WITOLD RĄCZKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dn. 3 bm., o godz. 14 z kaplicy omentarnej na Junikowie.

W nieutulonym smutku

9638g RODZICE

✠
Dnia 1 kwietnia 1958 zmarła w Bogu, nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babka, śp.

Stanisława Nowakowa

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm., o godz. 13 na cmentarzu w Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

8159g

ZAMIEJMY

3 opony

600 x 16 i 525 x 16 na opony 550 x 16.

Wielkopolska Wytwórnia Produktów Zielarskich Poznań, ul. Towarowa 51

telefon 86-87. K1518

Duchowieństwu, Radzie Zakładowej, Radzie Robotniczej, Dyrekcji Zakładu Zbytu Energii Elektrycznej w Poznaniu, Znajomym i Kolegom oraz Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu kochanemu, troskliwemu i nigdy nie zapomnianemu ojcu, śp.

LEONOWI BRZEMU

za licznie złożone wieniec i kwiaty oraz wyrazy współczucia składamy

serdeczne „BÓG ZAPEŁNI”

CÓRKI, SZWAGIER, WNUKI I RODZINA

7874g

ANTYKWARIATY

P. P. „DOM KSIĄŻKI” W POZNANIU

przy ul. Ratajczaka 31, tel. 35-46

i Starym Rynku 54/55, tel. 23-12

prowadzą

zakup i sprzedaż

książek antykwarycznych — Wydawnictw przedwojennych i produkcji bieżącej wy-czerpanej. K1561

ZAKUPIMY

natychmiast od przedsiębiorstw uspołecznionych lub osób prywatnych

FILTRY DO KLAROWANIA WIN

oraz

POMPY KWASOODPORNE

wydajność: 50—150 litr./min.

Oferty składać pod adresem:

„GDAŃSKA” SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU WINIARSKIEGO W GDAŃSKU, ul. Rycerska 10, tel. 345-07 K1425

ZAKŁADY GAZOWNICTWA OKRĘGU POZNAŃSKIEGO

W POZNANIU, ulica Grobla 15

ogłaszają

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „BORGWARD” — 1-tonowy, cena wywoławcza 36.000,— zł. oraz

PRZETARG NIEOGRANICZONY

samochodu osobowego m-ki „SKODA 1101” i motocykla 250 ccm ARDIE. Cena wywoławcza samochodu 31.500,— zł, cena wywoławcza motocykla 6.800,— zł.

Przetarg ustny odbędzie się 15 kwietnia 1958 r. o godz. 11 (rano) na terenie Zakładu przy ul. Grobli 10.

Samochody obejrzyć można od dnia 10 kwietnia 1958 r. w miejscu przetargu w godzinach od 10—12.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy złożyć najpóźniej na 1 dzień przed terminem przetargu w kasie Zakładu, pokój 120, przy ul. Grobli 15 w Poznaniu. K1604

KRAJOWY ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI Przem. Ludowego i Artystycznego „CPL i A.” Regionalne Biuro Sprzedaży

w Poznaniu, ul. Woźna 12, tel. 15-61

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego

marki Buick Eight - Special

cena wywoławcza zł 52.500

Przetarg ustny odbędzie się dnia 14. 4. 1958 r. o godz. 10 w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka nr. 11

Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć najpóźniej do dnia 12. 4. 1958 r. godz. 12 w Narodowym Banku Polskim III Oddział Miejski w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 81 konto nr. 1220-6-351 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Samochód oglądać można codziennie prócz niedziel i świąt w garażach Poznań, ul. Zwierzyniecka nr. 11 w godz. od 9—12. K-1634

PRZETARG



Godna uznania inicjatywa

Nie żałuję „zmarnowanej” niedzieli. Nieczęsto zdarza się spotykać w życiu ludzi, którzy bez względu na trudności, niepowodzenia, posiadają w sobie niewyczerpany zasób optymizmu i energii do pracy. I to nie tej codziennej, zawodowej, ale społecznej. A więc pracy nie przynoszącej każdego pierwszego miesięcznego wynagrodzenia. Wystarczy im moralna satysfakcja i fakt, że to co czynią jest dla dobra ludzi. Nieznajomych, nigdy nie widzianych, którzy może nie ocenią ich trud i poświęcenia w tej dość niewdzięcznej robocie, ale potrafiących pomocy lekarskiej.

Słupca, od dwóch lat miasto powiatowe, nie ma warunków zapewnienia choremu należytej opieki lekarskiej. Brak



szpitala. Wysyłanie pacjentów do sąsiedniego Konina lub Wrześni, gdzie szpitale są stale przepełnione, napotyka na poważne trudności. Starania w 1956 roku o włączenie do 5-latk budowy szpitala spełziły na niczym. Nie obiecano nawet, że ta pozycja wejdzie do przyszłego planu 5-letniego. Mimo to, a może właśnie dlatego powstał Społeczny Komitet Budowy Szpitala. Zaczął od niczego. Różnymi drogami zbierano społeczne fundusze. Na ogół mieszkańcy chętnie dawali. Drobne sumy ofiarowano z serca dla wspólnej sprawy. W ciągu kilku miesięcy uzyskano ponad 300 tys. złotych. Z sumy tej opłacono już część kosztów związanych z lokalizacją i dokumentacją budynku.

Pilne starania Komitetu spowodowały, że budowa szpitala, jak okazało się na zebraniu wejdzie do przyszłego planu 5-letniego. Całkowite poparcie otrzymał Komitet z Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia, Wojewódzkiej Przychodni Przeciwwirusowej w Poznaniu i Ministerstwa Zdrowia. Władze Szpitala dodawały otuchy entuzjastom i razem z nimi „walczyli” o sfinansowanie nie zapoczątkowanego dzieła.

Niedzielne walne zgromadzenie nie zakreśliło plan działalności na ten rok. Będą to już konkretne prace związane z samą budową. Projektowany powiatowy szpital w Słupcy posiadać będzie 6 oddziałów, w tym wolno stojące pawilony gruźlicy i zakaźny. Ponieważ koszt całosci wyniesie około 30 mln. zł, więc w tym roku z funduszy społecznych rozpocznie się budowę pawilonu gruźliczego. Jak poinformował kierownik Wojewódzkiej Przychodni Przeciwwirusowej — dr. Wiktorowicz, miasto i powiat posiada około 600 chorych na płuca, którzy z braku szpitala nie leczą się i powodują zarażenia otoczenia.

W najbliższym czasie nastąpi uruchomienie cegielni parowej, która wyprodukować do końca sezonu milion sztuk cegieł na potrzeby pawilonu. M. in. przeprowadzi się także linię kanalizacyjną, kabel wy-

sokiego napięcia, a w pierwszym półroczu ukończone zostaną wiercenia studni głębinowej. Komitet przewiduje, że rozprowadzone w tym roku cegiełki, opodatkowanie wódki w Słupcy i powiecie oraz inne czynności społeczne powinny przynieść do 2 mln. zł.

Walne zgromadzenie wybrało ten sam skład prezydium. To chyba dobrze, bo są to ludzie obeznani już z tą pracą. Trudno tu wymienić wszystkich 15 członków prezydium, ale nie sposób pominąć dwóch nazwisk: przewodniczącego Komitetu — Genowefę Spychałę i zastępcę dr. Roman Grzeszczaka. Należą oni do tych najaktywniejszych, którzy nie tracą wiary w raz rozpoczęte dzieło. Jest to gwarancja, że działalność Komitetu będzie się rozwijała.

Podczas dyskusji kilkakrotnie przewijały się słowa fanatyzmu, utopiści, bujanie w obłokach. Zdaniem bowiem niektórych pracowników WRN — zamierzenia Komitetu były nierealne. A jednak jak to dobrze, że zimna woda nie ostudziła zapału. Wyniki pracy są widoczne i zupełnie nie ma powodu nie wierzyć, że dzięki właśnie Komitetowi szybciej stanie w Słupcy powiatowy szpital. A. S.

Żywoćny chór w Kostrzynie

Do najstarszych w Wielkopolsce należy Koło Śpiewacze w Kostrzynie. Zostało ono założone w r. 1900, a więc za dwa lata będzie obchodziło jubileusz 60-lecia. W tej chwili przygotowuje się do obchodu Roku Moniuszkowskiego. Przystąpiło także do organizowania chóru chłopięcego.

Niedawno Koło Śpiewacze wybrało nowe władze. Prezesem został Marian Knopkiewicz. (K)

Plan aktywizacji Piły

Zwiększone zadania w związku z rozwojem gospodarczym Piły skłoniły Prezydium MRN do poczynienia już starań o wyjednanie lokalizacji dla zakładów przemysłu kluczowego. Powodem tego jest również przewidziany wzrost liczby mieszkańców Piły: w 1960 r. — powyżej 34 tysięcy, w 1965 r. — powyżej 40 tys. Wiąże się z tym ściśle sprawa zapewnienia wszystkim miejsca pracy. Temu celowi służyć będzie m. in. uruchomienie fabryki żarówek, w której zatrudnienie znajdzie ok. 1500 osób. Jest ona już w stadium powstawania i w bieżącym roku powinna już podjąć pierwszą produkcję, dając na rynek 2 miliony żarówek.

Projektuje się ponadto rozbudowę Zakładów Sprętu Rolniczego i Ochronnego, Pileskich Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego oraz podniesienie zarządu budowlanego, podległego ZBM nr 1 w Poznaniu, do rangi zjednoczenia z siedzibą w Pile. Dzięki rozbudowie Pileńskiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego zwiększona zostanie ilość zatrudnionych w zakładzie konfekcji do 100 osób, uruchomiony zostanie nowy zakład branży drewnianej oraz w Zakładach Produkcji Kruzywa i Betonów ilość pracowników wzrośnie do 130 osób. Prezydium MRN w Pile ma popierać nadal pilskie rzemiosło.

W dziedzinie handlu w ciągu najbliższych 3 lat oddanych będzie do użytku ok. 25 nowych lokali handlowych i usługowych. Zorganizowany zostanie także punkt skupu skór i mięsa nutrii oraz planuje się uruchomienie zakładu przetwórstwa mięsnego i garbarni. (V)

Odwołujemy!

Tych wszystkich naszych Czytelników, którzy wstąpi do Biblioteki Miejskiej w Koźminie celem oglądnięcia florenów rzekomo znalezionych w podziemiach zamku, i tych, którzy uwierzyli w otwarcie wyremontowanego kina „Sportowiec” w Lesznie i w przyznaniu lokalu ostrowskiemu Muzeum Regionalnemu — serdecznie przepraszamy. Do tej serii wiadomości trzeba dodać podpis pod zdjęciem, donoszącym, że w Rawiczu czeka na odbiorców 8 mln. sztuk bloków żużlocementowych. Bloki te wyrabia się w... Kielcach, skąd pochodzi fotografia.

Było to zwykłe Prima Aprilis i pobożne nasze (nie tylko nasze) życzenia. To samo odnosi się do Klubu Nieszcześliwych Mężów, którzy na pewno by się zorganizowali, gdyby nie... żony.

A jeśli chodzi o program teatrów, kin i radia także „lipa”. Trzeba było zadośćuczynić tradycji, a przy tej okazji tu i owdzie wytknąć wady, grzechy, niedociągnięcia.

Poznańska Gra Liczbowa „Koziołki”

Biuro Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” komunikuje, że w wyniku publicznego dodatkowego losowania 46 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”, które odbyło się w dniu 31 marca br. o godz. 20 w Kawiarni W-Z w Poznaniu, padły następujące liczby wygrywające:

4 — 12 — 22 — 23 — 25 — 43.
Wyrzuty z sześcioma i pięcioma trafieniami należy zgłaszać osobnie, telefonicznie lub telegraficznie do biura Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” do dnia 3 kwietnia br., godziny 15.

Pocztówka z Poznania

Pachnie Wielkanocą. W oknach wystawowych piekarni i cukierni — tradycyjne mazurki i babki. Poprzez szybę sklepową rzeźniczek niecałkowicie ukryte szynki, kiełbasy w siedmiu odmianach. Ruch tu coraz większy.

W sklepach cukierniczych też coraz więcej ludzi. Zajączki i baranki cukrowe i czekoladowe znikają szybko. Do torebek papierowych sypią się słodkie kolorowe jajeczka. Wszystko dla dzieci; wszystko dla tradycji. Zabawne to, że rodzice wierzą w naiwność dzieci. Tymczasem dzieci nie chcą robić przykrości starszym, udają, iż w Wielki Czwartek zajączek osobiście przy ich łóżeczkach ustawił po darunkach.

Najgorzej w sklepach rybnych. Sam ustawiałem się sześćdziesiąty czy siedemdziesiąty któryś tam w kolejce. Zabrakło mi cierpliwości.

Ogólnie trzeba powiedzieć, że wszystkiego jest pod dostatkiem, może za wyjątkiem cebuli i obiecanych cytryn i pomarańczy. Ogrodnicy i straganarze cebule zatrzymali w oczekiwaniu na dalsząwyżkę cen (a już kosztuje 1 kg — 20 zł!). Tymczasem cebula jęgosłowiańska jest już w drodze.

Trzeba także wspomnieć o poznańskim Prima Aprilis. Idąc do redakcji spotkałem gromadę młodzieży licealnej, która jakiś kawał urządziła profesorom. W każdym razie kilkadziesiąt ich „wiał” do muzeum. Dziś tu w Poznaniu nikt nikomu nie wierzy bez „słowa honoru”.

Na terenie Targów Ruch. W tej chwili pawilon, stojący na miejscu zeszłorocznego amerykańskiego, już stanął pod szkieletem dachu. Popatrzcie na górne zdjęcie. To ostatnie przesto, ważące 12 ton, podniosł dźwig i usadził na murach. Nie dziw więc, że robotnicy z dumą przyglądają się tej pracy (zdjęcie — obok). Czego to nie może współczesna technika! Okazuje się, że „mięśnie” ludzkie tanieją, a w cenę rośnie — wiedza techniczna.

W dalszym ciągu zimno. Pozdrowienia! J. P.
Fot. K. Przychodzki

Najstarszy w Polsce zbor ewangelicki znajduje się w Żychlinie

Żychlin niewielka wieś, położona o kilka km od Konina. Czynną jest tu nadal jedyna w Polsce gmina ewangelicka, trwająca bez przerwy od XVI w. Zbor miał swoją bogatą przeszłość. Nie brak w niej i wypadków krwawej walki w okresach nietolerancji. Jeden z pastorów został nawet zabity w samym gmachu kościelnym. Zborem opiekowali się przez długie wieki właściciele wsi najpierw Żychlińscy, potem Bronikowscy.

Z dawnych czasów pozostały do dziś jedynie fragmenty dawnych zabudowań. Na miejscu starego zboru w roku 1821 wystawiono nowy w stylu klasycystycznym. Wewnątrz kościoła pozostała drewniana galeria na kolumnach. Obok kościoła stara drewniana dzwonnica konstrukcji siupowej z XVIII w. Na cmentarzu szereg kamiennych pomników, wykutych w piaskowcu brzezińskim (pobliski kamieniołom we wsi Brzeźno) liczy prawie dwa wieki.

Obecnie gmina przystępuje do remontu tego zabytkowego kościoła, związanego z tradycją polskiego renesansu i reformacji. Słusznym jest więc, aby tym zabytkiem zajął się Konserwator Wojewódzki, którego prosimy o nadzorowanie nad remontem. Z. PĘCHERSKI

Piórem reportera

Na zlocie ORMO

Duża sala w gmachu LPZ wypełniona po brzegi. Kilka minut po godz. 10 następuje otwarcie wojewódzkiego zlotu ORMO. Później okolicznościowy referat. Po nim dekoracja najbardziej zasłużonych srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi. Rada Państwa przyznała pięć takich odznaczeń.

Krótką przerwą „na papierosa” i — dyskusja. Na mównicę wstępują po kolei ORMO-wcy z gnieźnieńskiego, kościańskiego, wrzesińskiego i innych powiatów.

Pierwszy dyskutant stwierdza, że rady narodowe nie udzielają organizacji dostatecznej pomocy.

— Kolejny ORMO-wcy! — mówi następny. Ja w sprawie bronii. Wspólnie z milicją bierzemy udział w patrolach. Nigdy jednak nie jesteśmy uzbrojeni. Uważam, że powinna się znaleźć broń dla ORMO-wców.

Reporterowi przychodzi na myśl, że warto się nad tym zastanowić. Szczególnie chodzi tu o ORMO-wców pełniących służbę w mniejszych ośrodkach. Bo istotnie, w wypadku spotkania z jakimś bandzirem, bez bronii niewiele można zdziałać.

Na mównicy dalsi dyskutanci. Padają teraz słowa zaprawione gorczyką. ORMO-wcy żalą się, że społeczeństwo często nie popiera ich wysiłków. Ba! Nie brak nawet takich, którzy mają pretensje, gdy zawiadomiamy się MO o przesłuchanie gospodarzy.

Płyną dalsze uwagi i wnioski. Dyskutanci nie są mówcami na miarę Demostenesa, ale wypowiedzi ich są szczere. Nie przemilczają tego, co ich nurtuje. A więc sprawy szkolenia. Gdyby było bardziej wszechstronne i systematyczne — praca „szlaby” lepsza. Trzeba również do ORMO wciągnąć więcej młodzieży. Z takich ludzi, którzy będą już mieli trochę praktyki, zapewne będą dobrzy milicjanci... (ak)

Sport

Feliks Stamm o mistrzostwach Polski

Ambicją każdego reportera jest przeprowadzanie wywiadów z ogólnie znanymi i popularnymi osobami. Nic więc dziwnego, że będąc na mistrzostwach Polski postanowiłem poprosić ojca polskiego boksu — trenera Feliksa Stamma, aby z Czytelnikami „Głosu” podzielił się swymi wrażeniami z mistrzostw.

Zapytany, jak ocenia poziom turnieju — pan Feliks po chwili odpowiedział:

— No cóż, poziom nie najlepszy. Oceniam go na średni. Duża większość pięściarzy, w tym nawet czołowych była słabo przygotowana do mistrzostw. W Łodzi znaleźli się również i tacy zawodnicy, że podczas ich walk woląłem nie patrzeć na ring, bo obawiałem się, że zachoruję na „bokso-wstręt”.

Bezwątpienia na niski poziom turnieju miały wpływ warunki w jakich toczono walki. Trudno bowiem, żeby pięściarze dobrze walczyli, występując w takiej „łodówce”, jaką była łódzka hala.

— Który z mistrzów był Pana zdaniem najlepszy?

— Najlepiej wypadł Drogosz. W finale dobrze boksował również Romaniszyn.

— A co Pan powie o poznaniakach?

— Występ Poznania, mimo że nie można go absolutnie przyrównać do mistrzostw Polski z roku 1935, kiedy wielkopolskie mieli 7 mistrzów, a ósmym był „warszawiak”... Polus, odbywający wtedy w stołecznej służbie wojskowej, należy uważać za udany.

Uznanie należy się Sobolewskiemu za zdobycie tytułu mistrza na I Wasilewskiemu za ambitną walkę w finale z Walaskiem i dobre pojedynki z Planutisem i Misialem. Z Wasilewskiego, jeżeli nie zaniedba się w treningach może wyrosnąć dobry pięściarz, tym bardziej, że dostał się w ręce dobrego trenera, jakim jest Tolek Szymański.

— A pozostali zawodnicy poznaniacy?

— Najlepiej oceniam Litkego, którego nie zabezpieczono jednak przed odnowieniem się dawnej kontuzji łuku brwiowego. Dobrze również wypadł Kaczmarek. Przy



Fot. (3): K. Przychodzki



korzystnym losowaniu mógł on wejść nawet do finału. Niestety, i on uległ kontuzji. Wyróżniam także Szybińskiego, który jednak ma duże wady stylowe. Stabilitko natomiast wypadł Koszałkowski, który chyba nie wie sam, co chce w ringu zrobić. Przecież powinien zrozumieć, że samo silne uderzenie z prawej nie wystarczy do odniesienia zwycięstwa. Sądzę, że o wagach ciężkich lepiej nie mówić, bo oprócz Grzelaka poznaniacy w tych kategoriach nie mają wartościowych zawodników.

— Czy któryś z debiutantów mistrzostw wpadł Panu „w oko”?

— Było kilku młodych obiecujących pięściarzy. Zaliczam do nich: Bendikę, Grudnia, Szczepańskiego i Binka.

— Jakie Pan ma plany na najbliższą przyszłość?

— Zostałem trenerem PKOl-u...

— ...i chyba przeniesie się Pan z Bydgoszczy do Warszawy — dokończym.

— Prawdopodobnie.

Rozmawiał: WŁ. OFIERSKI

bowym Szafkowskim (nr 245). Bieg juniorek, na zdjęciu dolnym, który zakończył się również zwycięstwem reprezentantki AZS — Nicolai. Wszyscy uczestnicy przełajów postanowili wziąć udział w biegach „Głosu” w ramach „Majej Olimpiady” 20 bm. (tp)



Kwiecień	Imieniny
2	Franciszka, Urbana
środa	

Teatry

w Poznaniu:

OPERA — środa „Opowieści Hoffmanna”; czwartek — „Turandot”; piątek i sobota — nieczynny; niedziela — „Straszny dwór”; poniedziałek — „Jaś i Małgosia”; POLSKI — środa „Wizyta starszej pani”; od czwartku do soboty — nieczynny; niedziela — „Pan Jowialski”; poniedziałek — „Pan Jowialski” i „Lekkożylna dziewczyna”; NOWY — środa „Oj, mężczyźni, mężczyźni!”, od czwartku do soboty — nieczynny; niedziela — „Jim i Jill”; poniedziałek — „Jim i Jill” i „Oj, mężczyźni, mężczyźni”; SATYRY — środa „Piękna Helena”; czwartek i piątek — nieczynny; OPERETKA — środa „Kraina uśmiechu”; od czwartku do soboty — nieczynny; niedziela i poniedziałek — „Kraina uśmiechu”; MARCINEK — środa „Szast-prast”; od czwartku do soboty nieczynny; niedziela — „Parysada”; poniedziałek — „Janek Wędrowniczek” i „Parysada”.

w terenie:

KALISZ — „Brat marnotrawny”.

Kina

KALISZ — Wolność „08/15 Kapitulacja” (NRF, 18.1); Stylowe: „Deszczowy lipiec” (polski, 16.1); Gnieźno — Lech: „08/15 Kapitulacja” (NRF, 18.1); Polonia: „08/15 Front” (NRF, 18.1); OSTROW — Słońce: „Dziewczęta z Immenhof” (NRF, 7.1); LESZNO — Sportowiec: „Ewa chce spać” (polski, 18.1).

Radio

PROGRAM I

Fala 1322 m

15.10 — Koncert popołudniowy; 16 — Z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — Z najbliższych operetek; 17 — Kurs J. ang.; 17.15 — Koncert żywych; 18 — „Kolokacja”; 18.20 — „Zaczniemy od najmniejszych”; 18.30 — Gra Sekstet PR.; 19.05 — Korespondencja z zagranicy; 19.15 — Koncert reklamowy; 19.30 — Aud. literacka; 20 — Sylwetki kompozytorów — S. Rachmaninow; 21.26 — Wiad. sportowe; 21.30 — Polska muzyka rozrywkowa; 21.50 — Pięć minut o wychowaniu; 21.55 — Kronika kulturalna; 22.25 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.